

44/H2

/ SZTAB GENERALNY /

Bw/6.Nr. 31877/II.

REFERAT INFORMACYJNY.

z dnia 1.sierpnia 1920 r.

P A N S T W A N A D B A L T Y C K I E.

L O T W A.

W dyzlokacji wojsk łotewskich zmiany nie zaszły. Jakże są wzajemne stosunki, zajmujących odcinek Kałkuny - Skrudelino - Koplawa, oddziałów łotewskich do wojsk litewskich stykających się z Lotyszami na południe od Kałkun nie jest znane bliżej. Przypuszczalnie zachowują one tak w stosunku do Litwinów jak i do bolszewików neutralność.

Delegacja pokojowa rosyjska dnia 15.lipca przybyła do Rygi. W skład jej wchodzi ogółem 32 osoby, między innymi Joffe i Firstenberg, finansista Bogolepov, ekonomista Popławskij, oraz przedstawiciele armii Berens i marynarki Kołoko-
wskij. ^{ponownego wyjazdu Joffego do Moskwy} Jednak z powodu rokowania łotewsko - rosyjskie dopiero po jego powrocie ^{zostaną} wznowione. Bolszewicy zaczynają gromadzić wojska na froncie łotewskim. Komisarz bolszewicki w Wilnie oświadczył publicznie, że Rosja sowiecka po zwyciężeniu Polski ruszy na Libawę i Rygę. Wieści te w związku z wrążeniem pochodu bolszewików na Polskę wywołują popłoch na Łotwie i są przyczyną obawy, że rokowania łotewsko - sowieckie przez bolszewików zostaną zerwane.

Po zatwierdzeniu układu z Estonją w sprawie Walku na zasadzie decyzji sądu rozjemczego Pułk. Talentse, rząd łotewski wyasygnował 50 miljonów rubli łotewskich dla rozszerzenia przyznanej Łotwie części Walku, gdzie-by mogli się przenieść Lotysze z estońskiej części miasta.

W sporze z Litwą o posiadanie kolei Kałkuny - Turmont pośredniczy Anglicy na korzyść Łotwy, przyznając Litwie analogiczne prawa do tych, jakie przyznała Łotwie w Możejkach.

Sprawa ustalenia granicy litewsko - łotewskiej zajęć się ma specjalna komisja złożona z przedstawicieli obu stron

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

która wkrótce się zbierze w Kojale.

Wobec przerwania bezpośredniej styczności terytoriów zajętych przez wojska łotewskie i polskie i prawdopodobieństwo oddzielenia Łotwy od Polski krajem przyznanem Litwie przez traktat pokojowy moskiewski, niepokoi Łotyszów sprawa połączenia kolejowego Łotwy z Polską na przyszłość. Oddziały polskie, które wobec groźby odcięcia ich przez bolszewików w czasie odwrotu polskiego z nad Dźwiny, przeszły na terytorjum łotewskie, korzystając z gościny łotewskiej i są przez łotewskie władze wojskowe traktowane na równi z własnymi oddziałami. Czekają one w Dźwińsku na odtransportowanie do Ojczyzny drogą przez Rygę i Gdańsk.

Uwzględniając życzenie, wyrażone przez niektóre Państwa ościenne, rząd łotewski postanowił odłożyć konferencję Państw Bałtyckich w Rydze do 3. sierpnia b.r..

Jak się okazuje gen. Pahlen nie formuje żadnej armji na terytorjum łotewkiem. Ochotnicy rosyjscy zgłaszający się do formacji tego generała wysyłani są do Niemiec. Bliższych szczegółów o całej tej akcji brak.

Przesilenie gabinetowe łotewskie wywołane decyzją sądu rozjemczego w sprawie Walku miało czysty charakter demonstracji politycznej i przebrzmiało bez echa. Strajk kolejowy, który wybuchł pod wpływem agitacji socjalistycznej, został w bardzo krótkim czasie zlikwidowany.

F I N L A N D J A.

Sytuacja na froncie fińsko-bolszewickim pozostała niezmieniona. Ze strony bolszewików wznowiono ostatnio działalność wywiadowczą, co spowodowało drobne utarczki patroli. Wojsko fińskie prowadzi intensywnie ćwiczenia, zachowuje dobrą dyscyplinę i robi widoczne postępy. Jednak naczelne dowództwo wojsk fińskich uważa, że stan sił Finlandji na akcję zaczepną wojskową bez pomocy koalicji nie pozwala.

Rokowania fińsko-bolszewickie w Dorpacie zostały przerwane 14. lipca. Żadnego rezultatu nie osiągnięto. Finowie gotowi byli uznać rosyjskie pretensje do zatoki Fińskiej pod warunkiem odstąpienia jej Pieczengji. Zgodzili się oni również na zredukowanie

swoich pretensji do Wschodniej Karelji, do neutralizacji 100 kilometrowej zony. Wszystko to jednak nie pomogło i delegaci sowiecy oświadczyli wręcz, że wobec umyślnego przewlekania przez Finów sprawy zawieszenia broni dalsze rokowania są chyba zbyt kosztowne. Rokowania zostały przerwane niby to na dwa tygodnie, w rzeczywistości jednak niewiadomo, kiedy nastąpi ich wznowienie, warunkiem którego są znaczne ustępstwa na rzecz Rosji sowieckiej w nowej instrukcji dla delegatów fińskich. Fiński minister spr. zagr. Holsti, wobec przedstawicieli prasy sprostował zarzuty sowieckie oświadczając, że to właśnie Finlandja szczerze dążyła do pokoju, że jednak bolszewicy pomimo przyznania Estonji i Łotwie prawa do samostanowienia, odmawiają tego prawa Karelji Wschodniej.

Stosunki fińsko-polskie pozostają nadal przyjazne, jednak obecna sytuacja na froncie polsko - bolszewickim i zagrożenie rdzennej Polski wywołują w Finlandji pewne obawy, którym dał wyraz prezydent Stahlberg, oświadczając, że w obecnej chwili Finlandja nie może stosować się do Polski względem wspólnych rokowań z bolszewikami i zachowuje sobie zupełną swobodę działania. Jest to oczywiście odstępstwo od dotychczasowej linii fińskiej polityki zagranicznej w stosunku do Polski.

Spór szwedzko - fiński znajduje się w stadium zawieszenia, wobec obopólnej zgody na decyzję Ligi Narodów. Finlandja liczy przytem głównie na poparcie Anglii.

Socjaliści uspokojeni w swoich obawach o istnienie tajnego sojuszu fińsko - polskiego przez sam fakt prowadzenia przez Finlandję rokowań z bolszewikami w Dorpacie zaniechali swojej ostrej opozycji przeciwko rządowi, co ogromnie wzmocniło jego pozycję. Sejm fiński został odroczony do jesieni..

L I T W A.

Dnia 14 lipca Litwini, korzystając z ewakuacji Wilna przez Polaków, wkroczyli do miasta. Jednak zastali tam już kawalerję bolszewicką. Doszło do utarcezek pomiędzy Litwinami a cofającymi się oddziałami polskimi tak pod Wilnem, jak i pod Oranami.

Również szereg miejscowości na linii kolejowej Wilno - Grodno ^{rosyjskimi} wojska litewskie obsadzili wspólnie z. Rząd litewski polecił był delegacji pokojowej w Moskwie zwrócić się stanowczo do rządu sowietów, żeby nie pozwolili na zajęcie Wilna przez wojska rosyjskie. Ten krok został odrzucony ze względów strategicznych z uwagą, iż Wilno straciłoby znaczenie strategiczne dla bolszewików, gdyby Litwa była zajęła miasto przynajmniej o dwa tygodnie wcześniej. 15. lipca komisarz bolszewicki w Wilnie w obecności misji angielskiej z Kowna przyznał przedstawicielom litewskim oficjalnie prawo do rozciągnięcia suwerenności państwowej Litwy na przyznane jej traktatem pokojowym z Moskwą obszary Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, zastrzegając jednak armii sowieckiej prawo swobodnego przemarszu przez terytorjum litewskie. Rząd kowieński jednak odrzucił kategorycznie żądanie bolszewików pozostawienia im Wilna jako bazy operacyjnej przeciwko Polakom i zaprotestował przeciwko twierdzeniu oficjalnych komunikatów sowieckich, jakoby Litwa była sojuszniczką Rosji sowieckiej w walce z Polską, w stosunku do której pozostaje neutralną. 18. lipca pierwsza dywizja litewska wkroczyła do Wilna. Dowództwo ^{litewskie} sowieckie zażądało podporządkowania jej sobie, na co jednak dowództwo się nie zgodziło. Ze swojej strony Litwini ponownie zażądali od bolszewików wyprowadzenia się z miasta, bolszewicy jednak wzbraniają się opuścić miasto i wprowadzili pod pozorem konieczności wojskowych swój zarząd cywilny / sowieaty /. Wobec tego Litwini wycofują obecnie swoje wojska na linie Nowo Święciany - Nowe Troki - Orany - Grodno / wyłącznie /. Równocześnie rząd litewski zawiadomił rząd sowietów, że w razie przekroczenia przez wojska rosyjskie wspomnianej linii, spotkałyby się one ze zbrojnym oporem wojsk litewskich.

Wobec tego pokój rosyjsko - litewski podpisany 13b.m. w Moskwie, a przyznając Litwie całą Wileńszczyznę i znaczne części Grodzieńszczyzny i Suwalszczyzny, między innymi miasta, Suwałki, Grodno, Lida, Cszmiana, Smorgonie, Święciany oraz znaczny część Kurlandji pomiędzy Dźwiną a jeziorami Dryświaty i Drywiaty narazie nie dał jeszcze Litwie faktycznie wymarzonych korzyści, narażając ją przeciwnie na różne nieprzyjemne jego następstwa.

144

Wobec usiłowań Anglii skłonienia sowietów do opróżnienia przyznanego Litwinom terytorjum, b. charakterystyczna jest odpowiedź udzielona delegacji litewskiej na jej żądanie wyjaśnienia charakteru koncentracji wojsk czerwonych wzdłuż granic Litwy i Łotwy, że koncentracja oddziałów tych konieczna jest właśnie dla przeszkodzenia ingerencji Anglii, która chce użyć terenów Bałtyckich za podstawę operacyjną, dla ewentualnego ataku na Rosję. W ślad za wojskami litewskimi i zarząd cywilny litewski zmuszony był do opuszczenia Wilna; Bolszewicy objęli zarząd miasta w zupełności. Rozporządzenia rządu litewskiego zostały wszędzie zdarte i unieważnione, na ich miejsce przyszły rozporządzenia rosyjskie. Stosunki litewsko - bolszewickie z dnia na dzień zaostrzają się.

W związku z tem wchodzi na nowe tory stosunki litewsko - polskie. Punktem zwrotnym w tych stosunkach okazało się zajęcie Wilna przez bolszewików i zawód, jaki Litwinów spotkał ze strony ich moskiewskich przyjaciół. W przeddzień oddania Wilna wznowiono ze strony polskiej starania o zawarcie konwencji wojskowej z Litwą w celu zabezpieczenia miasta. Rokowania te jednak rozbiły się o opór Litwinów, którzy za wszelką cenę chcieli wykorzystać sytuację, by opanować miasto oraz linię kolejową Wilno - Orany - Grodno. Dochodziło przecież nawet do krwawych potyczek. Decyzja polskiego naczelnego dowództwa oddania Wilna wojskom litewskim, bez przesądzenia jednak sprawy przynależności politycznej miasta, przyszła już zapóźno. Tak samo nie miały najmniejszego powodzenia rokowania podjęte przez przedstawicieli polskiego Min. Spr. Zagranicznych panów Kamienieckiego i Arszewskiego z przedstawicielami litewskimi w Wilnie w tym samym mniej więcej czasie, pomimo usiłowań szefa misji francuskiej w Kownie Pułk. Reboula i szefa Bałtyckiej misji angielskiej Pułk. Talentsa, towarzyszących delegacji litewskiej. Delegacja litewska wiedziała już bowiem o podpisaniu pokoju w Moskwie i więcej korzyści sobie obiecywała z porozumienia z bolszewikami niż z ugody z Polską. Te nastroje rządu Kowieńskiego uległy jednak zmianie wskutek rzeczonych poprzedniej starć z bolszewikami. Litwini wycofali swoje wojska, współ-

działające z bolszewikami przy zajmowaniu opuszczonych przez Polaków miejscowości, ogłosili ponownie częściową mobilizację i zadeklarowali swoją zupełną neutralność w stosunku do Polaków. Brygada Pułk. Pasławskiego, która pod naporem bolszewików w czasie walk pod Wilnem przeszła na terytorjum litewskie, została przez władze wojskowe litewskie internowana; tak oficerowie, jak i żołnierze traktowani jednak są najzupełniej poprawnie, chociaż zaspokojenie ich potrzeb materialnych pozostawia wiele do życzenia. Misja woj. k. w Kownie, popierająca od dawna ideę zbliżenia litewsko-polskiego i utworzenia wspólnego frontu przeciw bolszewikom, w chwili obecnej znalazła podatniejszy grunt dla swojej działalności.

Rząd litewski w związku z posuwaniem się bolszewików obawia się również by nie wzmogła się propaganda komunistyczna wewnątrz kraju. Były już przecież pogłoski o wybuchu rewolucji bolszewickiej w Kownie i ustanowieniu tam rządu Sowietów. Obawy te również musiały zaważyć na decyzji Naczelnego Dowództwa litewskiego wycofania swoich wojsk z bezpośredniego kontaktu z armją czerwoną. Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego 18. lipca wiadomość o zajęciu przez wojska litewskie w ciągu 6 dni 2.000 klm. kwadratowych terytorjum opuszczonego przez ustępujące wojska polskie, wywołała ogromny entuzjazm. Minister Spraw Zewnętrznych, oznajmiając Zgromadzeniu Narodowemu o zawarciu pokoju z Rosją Sowiecką, oświadczył, że pokój ten staje się początkiem bezpośrednich stosunków handlowych Rosji z Niemcami, oraz ze Skandynawią poprzez Litwę, z czego minister wielkich spodziewa się korzyści dla swojego kraju.

Stan ekonomiczny Litwy rozwija się nadal b. pomyślnie, zwłaszcza wobec żywych stosunków handlowych z Anglią i Niemcami, z tymi ostatnimi przedewszystkiem. Handel litewsko - niemiecki skupia się w rękach przedsiębiorstwa "Extras", mającym swoją centralę w Kopenhadze, kierowanym jednak z Berlina i Kowna. Towarzystwo to ma również swoje oddziały w Londynie, Sztokholmie i Paryżu, kapitały jednak jego są prawie wyłącznie niemieckie. Skierowuje ono surowce litewskie do Niemiec w zamian za fabrykaty przemysłu niemieckiego. Rząd litewski wszystkie swoje transakcje handlowe pro-

wadzi przez " Extrans ". Za pośrednictwem tego towarzystwa Litwa wywozi do Niemiec głównie len i jaja. Są to miljonowe transakcje. Extrans przy pomocy rządu Kowieńskiego stara się również o nawiązanie stosunków handlowych z Rosją za pośrednictwem specjalnych pełnomocników wysłanych do Moskwy.

Sprawa rolna na Litwie została ostatnio znowu sztucznie rodmuchiwana przez rząd w celach walki z obywatelstwem polskiem. Według ustawy, przedłożonej obecnie Zgromadzeniu Narodowemu, wielkie obszary ziemskie mają być wykupywane stopniowo, przyczem właściciele oddawać będą musieli określony procent swego obecnego stanu posiadania; wszyscy ci jednak, którzy służą w armjach obcych lub działają na szkodę państwa litewskiego, ci dalej którzy stale przebywają poza granicami Litwy oraz ci, którzy nie wyrzekają się członków rodziny, popełniających powyżej wymienione przestępstwa, zostaną poprostu wyłączeni. Skonfiskowana ziemia przeznaczona zostanie przedewszystkiem na osiedlenie żołnierzy weteranów. Ustawa ta zarówno jak i ustawa wydalenia w Litwę " obcokrajowców " wymierzona jest wprost przeciwko polskiemu ziemianstwu, nie chcącemu się wyrzekać swojej polskości. Bez agitacji chłop litewski antagonizmu w stosunku do obywatela Polaka na ci nie okazuje.

E S T O N I A .

W związku z powodzeniem militarnem bolszewików na froncie polskim i obawami, wynikającymi z możliwości zagrożenia niepodległości Państw Bałtyckich przez odradzający się w armji czerwonej imperjalizm wszechrosyjski, Naczelne Powództwo J. Estońskich zarządziło poprawianie umocnień na dawnym froncie estońsko - rosyjskim.

Stosunki estońsko - rosyjskie pogorszyły się do tego stopnia, że bolszewicy odmówili przyjęcia udziału w komisji mającej bieżąco śledzić graniczne wzdluż granicy estońsko - rosyjskiej. Odmowa ta komentowana w ten sposób, że położenie ekonomiczne Estonji w krótkim czasie już uczyni tę granicę zbyt wąską. Przerazenie jakie waku-

też tego ogarnęło sfery rządowe estońskie jest dosyć wielkie. Narazie rząd stara się poprawić stosunki z Rosją sowiecką okazywaniem jej jaknajdalej idącej lojalności. Obecnie rząd ^{zażądał} sowiecki od Estonji przepuszczenia przez jej terytorjum wielkiego transportu broni i amunicji, pochodzącego z Niemiec. Sprawa ta stawia rząd estoński w b. trudne położenie. Gdyż stara się on ściśle przestrzegać neutralności. W Rewlu bawią obecnie Krasin Milutin i jako szef misji Karientew, czekając na wyjazd do Londynu.

Rząd estoński zrażony do Lotwy pomimo ugodowego załatwienia sprawy o Walk nie spieszy się z wysłaniem delegatów na konferencję Ryską.

Przesilenie w rządzie trwa; utworzenie gabinetu powierzono ponownie Panu Tennisonowi. Nie wiadomo jednak, czy misja ta mu się uda wobec opozycji przeciw jego osobie prawicy i centrum konstytuandy estońskiej. Zaszкодził on sobie ogromnie w opinii publicznej przez swoją zgodę na żądanie bolszewików, by komuniści estońscy, skazani sądownie na śmierć byli wymienieni na estończyków zaaresztowanych w Rosji za przestępstwa antysowieckie. Naraził on w ten sposób paru estończyków w Rosji na to, że złapano ich wprost na ulicy, bo odpowiednich zakładników w więzieniach się nie okazało. Ofery wojskowe b. popierają ministra spraw wewnętrznych p. Hellata człowieka b. energicznego, zaciętego wroga każdej Rosji. Zwalczany on jest ostro przez socjal-demokratów, chociaż on właśnie z tej partji pochodzi. Jeżeli nie uda się Hellatowi zostać prezesem, to prawdopodobnie w gabinecie urzędniczym otrzyma teka ministra wojny. Ministrem spraw zagranicznych pozostanie zapewne p. Birk, naogół przychylnie usposobiony dla Polski.

Zdaje się, że naczelne dowództwo łotewskie zdaje sobie sprawę jak b. Łotwa jest zagrożona wskutek obecnych powodzeń militarnych bolszewików na froncie polskim. Przechwałki butne komisarza bolszewickiego w Wilnie o zamierzonym jakoby wkrótce pochodzie na Rygę i Libawę wojsk czerwonych musiały zrobić odpowiednie wrażenie. Według wiadomości z Londynu daje się już nawet zauważyć ruch wojsk sowieckich w kierunku Dźwińska. W każdym razie armja czerwona znajduje się na lewym brzegu Dźwiny na terytorjum kurlandzkim, które Łotwa uważa za część integralną swego Państwa. Prawe skrzydło wojsk łotewskich wobec tego silnie jest zagrożone. Łotysze trzymając tutaj odcinek karkuny - Turmont uprzedzili Litwinów, którym chodziło bardzo o uzyskanie bezpośredniego połączenia kolejowego Poniewież - Wilno. Jednak stosunki łotewsko - litewskie układają się obecnie pomyślnie. Naczelne Dowództwo W. łotewskich przyjęło propozycję litewską przysłanie instruktorów łotewskich dla armji litewskiej. Łotwa zamierza jakoby w ten sposób kontrolować stosunki litewsko - bolszewickie i wpływać na Litwinów. W rzeczywistości jednak należy się raczej obawiać demoralizującego wpływu Litwy na Łotwę, zwłaszcza w kierunku przyspieszenia zawarcia pokoju, chyba że pogarszające się stosunki litewsko - bolszewickie ten nastrój zmienia. Rokowania łotewsko - bolszewickie przewlekane są przez bolszewików świadomie. Joffe wyjechał do Moskwy i niewiadomo kiedy powróci. Najwięcej trudności bolszewicy robią w sprawach ekonomicznych, wzbraniając się stanowczo wypłacania Łotwie, przypadającej na nią części złota oraz zwrócenia Łotwie ewakuowanych swego czasu zakładów przemysłowych / np. Pro-wodnika. / C ile w polityce polskiej nie uda się wciągnąć obecnie Łotwę do wspólnej akcji przeciwko bolszewikom, najlepszym argumentem dla przyspieszenia której byłaby zdecydowana kontrofensywa polska być może, że rząd łotewski ze strachu przed narażeniem się zwycięskiej Rosji oraz pod wpływem propagandy wewnętrznej i naporu bolszewizującej socjal-demokracji, poczyni bolszewikom ustą-

pstwa i okupi sobie w ten sposób szybkie zawarcie pokoju. Politykę obecną rządu lotewskiego charakteryzuje jego deklaracja w konstytuancie, podkreślająca przede wszystkim, że Lotwa dąży do współpracy pokojowego z Rosją i Niemcami, by móc się stać pośrednikiem handlowym pomiędzy Rosją a Europą. Armia ma być w jaknajkrótszym czasie zdemobilizowana. W dziedzinie społecznej rząd projektuje radykalną reformę rolną. Ostatnio rząd lotewski wydał zdumiewające rozporządzenie, wydalaające z kraju wszystkich obcokrajowców, osiadłych na Łotwie od sierpnia 1915 roku. Rozporządzenie to oczywiście wymierzone jest przeciwko bolszewikom, a głównie żydom, którzy przed wojną nie mieli w Kurlandji prawa osiadłości z małemi tylko wyjątkami. W sprawie zdecydowanej polityki zagranicznej rządu lotewskiego najwięcej oczywiście przeszkadza słaba większość, jaką on rozporządza w Konstytuancie. Wobec tego ewentualne zabiegi lotewskiego Naczelnego Dowództwa, życzliwego dla sprawy sojuszu polsko - lotewskiego, nie łatwo mogłyby liczyć na posłuch.

Pod wpływem naszej sytuacji na froncie a zwłaszcza komentarzy o niej, pochodzących z Berlina, odczuwa się pewne załamanie linii zaufania rządu fińskiego do Polski. Jednocześnie jednak powodzenia militarne bolszewików napełniają Finlandję troską o swoją przyszłość i obawą o swój los. Być może, że obawy te w obecnej chwili wytworzą grunt podatny dla ponownego zbliżenia i wznowienia umowy warszawskiej. W każdym razie obawy o zagrożony byt niepodległej Finlandji czynią znowu aktualną sprawę jej zbrojnego wystąpienia. Odczuwana przez opinię publiczną potrzeba współdziałania obronnego z Polską znajduje między innymi swój wyraz w licznych zgłaszaniu się ochotników fińskich, chcących bić się po stronie Polski. Nastroje w Naczelnem Dowództwie Fińskich naogół przychylnie są do zbrojnego wystąpienia pod warunkiem jednak zdecydowanej kontrofenzy polskiej i równoczesnego wystąpienia Lotwy, zwłaszcza o ile będzie nadzieja na interwencję Rumunii i o ile będzie zagwarantowana pomoc Koalicji. W każdym razie przerwanie rokowań Berpachkich B. pod względem jest znamienne. Socjalistów się rząd już obecnie nie obawia. Zmiana polityki angielskiej na korzyść

Polski również zrobiła swoje. Jeżeli wobec tego wprost liczyć na zbrojną akcję Finlandji przeciwko Rosji sowieckiej w tej chwili jeszcze nie można, zwłaszcza, że opinja publiczna ogromnie jest zaabsorbowana spodziewanym rozstrzygnięciem sprawy Alandzkiej przez Ligę Narodów, to jednak uważać ją można za zupełnie możliwą i odnośną akcję dyplomatyczną za celową.

Estonja znajdująca się w przededniu bankructwa gospodarczego i żyjąca w ciągłym strachu przed bolszewicką Rosją nie przedstawia dzisiaj czynnika, z którym by się chciał ktokolwiek poważnie liczyć. Jedynie współudział tego Państwa w ewentualnej wspólnej akcji Państw Bałtyckich i Polski przeciwko Rosji sowieckiej mógłby ją uratować przed grożącą aneksją, widmo której coraz bardziej przeraża Estończyków. Jest jednak b. wątpliwem, czy rząd obecny, nadzwyczaj słaby i chwiejny, a bezgranicznie bojaźliwy w polityce zrozumie swoje położenie. Narazie wszelkie dane karzą przypuszczać, że Estonja w dalszym ciągu będzie przed potęgą sowietów, starając się okupić ich łaskę bezwzględnem zastosowaniem się do wszelkich ich żądań. Wiadomo przecież np., że jeńcy masowo uciekający z Sowdepji, oddawani są w ręce bolszewików, w najlepszym razie jawnie szkaniowani przez władze administracyjne. Jedynie władze wojskowe okazują Polsce jawną życzliwość. Jednakowoż istnieje obawa, że sztab generalny estoński zgodzi się na przewóz amunicji do Rosji, by nie drażnić zwycięskich bolszewików. Może energiczne wystąpienie ze strony polskiej mogłoby wywrzeć nacisk na chwiejących się Estończyków w kierunku opamiętania się. Źródła lotewskie twierdzą przecież nawet, że Estonja zawarła z Rosją tajną umowę na podstawie której go pozwala bolszewikom na zorganizowanie i stałe przebywanie w Rewlu centralnego Biura Propagandy Wszechświatowej / z wyjątkiem Estonji /, wzamian za co Rosja gwarantuje jakoby Estonji pomoc w razie napaści na ostatnią. Z tych przyczyn Estonja podobno zwlekać będzie z braniem udziału w jakichkolwiek konferencjach Bałtycko - polskich. Tylko jawne zagrożenie niepodległości estońskiej

przez wojska czerwone mogłoby położyć kres krańcowej ugodowości estonskiej w stosunku do Rosji sowieckiej.

Nie ulega już dziś wątpliwości, że tylko energiczne wystąpienia przedstawicieli Koalicji w Kownie powstrzymały Litwę od czynnego wystąpienia po stronie bolszewickiej; ażeby, jak Litwini się wyrażają, uprzedzić bolszewików w zajęciu Wilna. Rząd przyznał się do tego otwarcie na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, tłumacząc swoje postępowanie koniecznością liczenia się z jasno wyrażoną wolą Koalicji, od której Litwa oczekuje obecnie swego uznania de jure. Jak zawiadomił rząd Kowieński poseł litewski w Londynie hr. Tyszkiewicz, uczestniczący w konferencji w Spa, Koalicja miała jakoby polecić uznanie to przyszłej konferencji Londyńskiej, mającej uregulować spory pomiędzy Państwami Bałtyckimi, Polską a Rosją. Wystąpienia poszczególnych oddziałów litewskich przeciwko cofającym się wojskom polskim, między innymi, zaatakowania gen. Boruszczoaka pod Oranami, bez wątplenia nie odbyły się bez wiedzy i zgody rządu Kowieńskiego. Niemniej jednak jest pewnym, że obecnie sytuacja się zmieniła w zupełności wobec zupełnego fiaska litewskiej polityki sowietofilskiej i coraz to większej nieufności Litwinów do obietnic bolszewickich, zwłaszcza wobec faktu wyrzucenia Litwinów z Wilna, jakie odbyło się w sposób ubliżający godności litewskiej i zaprowadzenia w mieście rządów Czaerwyczałki. Jak wiadomo istniała na Litwie już dotychczas b. silna partja, przedstawiona zwłaszcza przez wojskowych, przeciwna jakimkolwiek współdziałaniu z bolszewizmem ze względu na możliwe fatalne skutki kooperacji takiej dla stosunków wewnętrznych litewskich, zwłaszcza wobec silnej propagandy komunistycznej wśród żołnierzy i robotników litewskich. Partja ta choć nie mniej zawzięta pod względem aspiracji narodowych jednak instynktywnie bardziej ciąży ku Polsce. Wypadki ostatnich dni zbliżeniu takiemu bardzo sprzyjają, wytracając broń z ręki zaślepionym szowinistom z większości Konstytuanty litewskiej, księżom litwonom i radykałom Slezewicza, ułatwiając jednocześnie robotę polonofilskiej działalności misji francuskiej w Kownie. Jak

już było powiedziane Anglja działa wobec wspólnego już dzisiaj niebezpieczeństwa bolszewickiego już tym samym duchu. Jak b. rząd zagrożonym jest przez machinacje żywiołów wywrotowych wspomaganych z Moskwy, o tem najlepiej świadczą ostatnie pogłoski o wybuchu rewolucji komunistycznej w Kownie i utworzeniu tam rządu Sowietów. Są wszelkie dane do przypuszczenia, że zdecydowana kontrofenzywa Polska na froncie północnym oraz szczera ugodą Polski z Litwą pod względem terytorjalnych aspiracji litewskich, łatwo mogłyby popchnąć Litwę do wspólnej akcji zbrojnej przeciwko bolszewikom, by uwolnić Wileńszczyznę i uniknąć smutnego losu pozostania na łasce i niełasce połączonych już dzisiaj bezpośrednio imperjalizmów rosyjsko - bolszewickiego i niemieckiego. Zwycięstwo nad zmęczoną i zdeorganizowaną już moskiewską armją bolszewicką, przeuderzenie na jej tyły prawdopodobnie byłoby b. łatwe i przysporzyłoby orężowi litewskiemu nie tylko dużo sławy, lecz wzmocniłoby również ogromnie pozycję rządu litewskiego, podminowanego obecnie knowaniami komunistycznemi. Czy jednak Litwa pójdzie za głosem rozsądku w interesie swojej własnej racji stanu, i zechce przysłużyć się niezmiernie całemu światu cywilizowanemu przez odparcie nawały bolszewickiej, pokażą przyszłość najbliższa.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 4476 dnia 3/IV 1920 r.
sekcja. Wydział